Ogólnokrajowy tygodnik SZ «Związek Polaków na Białorusi»

GŁOS na uchodźstwie znad Niemna

październik 2021 r. Nr 10 (183)

Andżelika Borys i Andrzej Poczobut w areszcie już od 7 miesięcy!

str. 6-7



Andrzej PISALNIK

Statuetkę i akt nadania honorowego obywatelstwa Dolnego Śląska w imieniu Andżeliki Borys odebrali Agnieszka Romaszewska-Guzy, dyrektor Telewizji Biełsat i Marek Zaniewski, wiceprezes ZPB



Andrzej PISALNIK

Wiceprezes ZPB Marek Zaniewski

CIVI HONORARIO Andżelice Borys i Nagroda SILESIA dla ZPB

Prezes Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys została honorową obywatelką Dolnego Śląska, a kierowany przez nią Związek Polaków na Białorusi otrzymał Dolnośląską Nagrodę Kulturalną SILESIA. Nadanie tytułu i wręczenie Nagrody odbyło się 16 października podczas uroczystej sesji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego w Operze Wrocławskiej.

Uchwałę w sprawie przyznania tytułu CIVI HONORARIO Andżelice Borys radni województwa podjęli w lipcu. Uroczyste nadanie tytułu odbyło się 16 października, w Dniu Św. Jadwigi Śląskiej, patronki regionu. Od 2010 roku tego dnia obchodzone jest Święto Województwa Dolnośląskiego połączone z uroczystą sesją sejmiku.

Jak podkreślono w odczytanym uzasadnieniu decyzji radnych, Andżelika Borys stała się symbolem niezłomnego trwania w obronie polskich wartości, symbolem mądrej, pokojowej postawy.

«Mimo licznych i niezwykle dotkliwych szykan, represji i prześladowań niezłomnie walczy o przestrzeganie praw mniejszości polskiej na Białorusi. Po ponownym wyborze na prezesa Związku Polaków na Białorusi – 23 marca 2021 roku – Andżelika Borys została aresztowana. Postawiono jej absurdalne zarzuty dotyczące podżegania do nienawiści na tle etnicznym oraz rehabilitacji nazizmu, za co grozi jej od 5 do 12 lat pozbawienia wolności. Wykazała się niecodzienną odwagą i niezłomnością, gdy odmówiła opuszczenia terenu Białorusi w zamian za zwrócenie wolności. Od pół roku przebywa w areszcie w Żodzinie w ciężkich warunkach» – podkreślono w uzasadnieniu.

W imieniu Andżeliki Borys statuetkę odebrali: dyrektor telewizji Biełsat Agnieszka Romaszewska-Guzy oraz wiceprezes Związku Polaków na Białorusi Marek Zaniewski.

«Z całego serca chciałam podziękować sejmikowi dolnośląskiemu i przedstawicielom Dolnego Śląska za tę nagrodę. To jest naprawdę bardzo ważne dlatego, bo wiemy dobrze, że nic nie jest wieczne, trudne czasy daje się przetrwać, ale daje się je przetrwać dzięki wsparciu innych ludzi. Naszym takim ważnym polskim słowem jest słowo «solidarność». Ono jest niezwykle ważne nawet wtedy, kiedy nic materialnie i konkretnie w danym momencie zrobić nie możemy. Andżelika w tej chwili przebywa w więzieniu w Żodzinie już 7 miesiąc. Mam nadzieję i jestem o tym przekonana, że przyjedzie tutaj sama, aby osobiście odebrać nagrodę» – powiedziała Romaszewska-Guzy.

Dolnośląską Nagrodę Kulturalną SILESIA otrzymał kierowany przez Andżelikę Borys Związek Polaków na Białorusi. Nagroda została przyznana za całokształt działalności Związku na rzecz Polaków mieszkających na Białorusi.

W uzasadnieniu podkreślono, że działalność Związku jest nie tylko godna podziwu ze względu na rozmiar i wszechstronność przedsięwzięcia, ale także z powodu zachowywania pełnej niezależności i heroizmu działania w warunkach prześladowań i represji.

Przypomniano też, że organizacja wspiera nauczanie języka polskiego w 116 ośrodkach, powołała 16 domów polskich i przyczyniła się do powstania wielu stowarzyszeń m.in. Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Stowarzyszenia Armii Krajowej, Stowarzyszenia Sybiraków. Wydaje też gazety w języku polskim np. «Głos znad Niemna», «Magazyn Polski» oraz portal Znadniemna.pl. Opiekuje się też grobami polskich żołnierzy.



Andrzej PISALNIK

Dyplom w imieniu organizacji odebrała członkini Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi Maria Tiszkowska, która podkreśliła, że obecnie ZPB przeżywa niełatwy czas. «Prezes Związku Andżelika Borys od ponad pół roku znajduje się w więzieniu za to, że całym swoim sercem była oddana polskości, za to, że pielęgnowała język polski, za to, że potrafiła kierować przez wiele lat organizacją, znaną na cały świat» – mówiła działaczka.

Dodała, że z własnego doświadczenia wie, jak nieludzkie warunki panują w więzieniu, bo sama spędziła tam dwa miesiące. «Wiem, że Andżelika Borys trzyma się bardzo mocno, dzielnie, tak jak ona to potrafi, tak, jak swoim przykładem pokazywała tę wielką miłość do ojczyzny. Jestem przekonana, że przetrwamy te trudne czasy i swój tytuł największej organizacji polskiej na Białorusi będziemy potwierdzać aktywną działalnością jeszcze niejednokrotnie» – powiedziała Tiszkowska.



Andrzej PISALNIK

Przemawia Maria Tiszkowska, członkini Zarządu Głównego ZPB

Nagrody Kulturalne SILESIA za rok 2021 otrzymali także Anna Kołodziejczyk, Magdalena Grzybowska, Magdalena Gazur, Jacek Kos i Tomasz Mikołajczak, Maja Wolińska i Marcin Rupociński oraz Dariusz Jaros.

Andrzej Pisalnik



CTV.BY

Wiaczesław Orłowski, kierownik oddziału GUBAZiK MSW Białorusi

MSW Białorusi chce odbierać obywatelstwo zbiegom politycznym

Przedstawiciel Głównego Wydziału ds. Walki z Przestępczością Zorganizowaną i Korupcją (HUBAZiK) resortu spraw wewnętrznych Białorusi wystąpił z inicjatywą wprowadzenia nowych zmian do ustawy o obywatelstwie.

Ostatnie zmiany zaczęte obowiązywać od czerwca, właśnie z inicjatywy MSW. Poprawki umożliwiają pozbawianie białoruskiego obywatelstwa – co prawda wyłącznie tych osób, które je otrzymały, a nie posiadały od urodzenia. Stracić białoruski paszport mogą one teraz w przypadku, jeśli wyrokiem sądu zostaną skazane za działania terrorystyczne, ekstremistyczne oraz inne wyrządzające szkodę interesom państwa.

Jednak Wiaczesław Orłowski z GUBAZiK uważa, że to za mało. Jego zdaniem kategorię tę należy rozszerzyć.

– Ludzie, którzy zbiegli z naszego kraju, nienawidzą go i pracują w interesach krajów Zachodu, nie powinni mieć prawa nazywać się Białorusinami – cytuje słowa Orłowskiego wydawany przez administrację Aleksandra Łukaszenki dziennik SB. Biełaruś Siegodnia. – Jeżeli oni odwrócili się od kraju, to dlaczego kraj nie może odwrócić od nich?

Jak przekonuje przedstawiciel MSW, pozbawienie takich osób obywatelstwa nie pozwoliłoby im w swobodny sposób przyjeżdżać na Białoruś oraz «uczestniczyć w procesach wyborczych i życiu społeczno-politycznym państwa».

belsat.eu

Zachodni dyplomaci w Kuropatach

Dyplomaci z krajów UE, a także z Wielkiej Brytanii, USA i Szwajcarii złożyli wieńce na uroczysku w Kuropatach pod Mińskiem, gdzie znajdują się masowe groby ofiar represji. 29 października środowiska niezależne wspominali ofiary represji stalinowskich, a 2 listopada obchodzone byli ludowe Dziady.

W Kuropatach byli także dziennikarze telewizji państwowych, którzy zaczepiali dyplomatów i zadawali im pytania «o czołgi na granicy».

«W przededniu Dziadów, Dnia Pamięci Przodków, zgodnie z tradycją akredytowani w Mińsku dyplomaci krajów UE, Wielkiej Brytanii, USA i Szwajcarii odwiedzili Kuropaty, by upamiętnić niezliczone życia i talenty utracone z powodu plagi totalitaryzmu» – poinformowało na Facebooku przedstawicielstwo UE w Mińsku. W upamiętnieniu wziął udział m.in. charge d'affaires RP na Białorusi Marcin Wojciechowski.

W krótkim komunikacie wyrażono także szacunek dla wszystkich, którzy na przestrzeni dziesięcioleci «z odwagą i wytrwałością działają, by w historii ich narodu nie było więcej dróg śmierci».

«W przededniu Dziadów, Dnia Pamięci Przodków, zgodnie z tradycją akredytowani w Mińsku dyplomaci krajów UE, Wielkiej Brytanii, USA i Szwajcarii odwiedzili Kuropaty, by upamiętnić niezliczone życia i talenty utracone z powodu plagi totalitaryzmu» – poinformowało w piątek na Facebooku przedstawicielstwo UE w Mińsku


FB przedstawicielstwa UE w Mińsku

Dyplomaci składają kwiaty w Kuropatach

2 listopada na Białorusi obchodzone są Dziady, nawiązujące do słowiańskiej, przedchrześcijańskiej tradycji upamiętniania zmarłych.

29 października jest nieoficjalną datą upamiętnienia ofiar represji stalinowskich na Białorusi. Nawiązuje ona do zgładzenia w mińskim NKWD ponad 130 przedstawicieli białoruskiej inteligencji w nocy z 29 na 30 października 1937 roku. W minionych latach środowiska niezależne organizowały w Kuropatach 29 października Noc Rozstrzelanych Poetów. Obecnie organizacja podobnej akcji najprawdopodobniej spotkałaby się z ostrą reakcją władz.

Kuropaty to jedna z co najmniej siedmiu lokalizacji masowych grobów ofiar represji z czasów sowieckich w Mińsku i okolicach. Zbiorowe mogiły znajdują się w lesie na północnych obrzeżach miasta.

Według szacunków historyków w Kuropatach może spoczywać nawet do 250 tys. ofiar represji stalinowskich, w tym Polacy. Polscy badacze są przekonani, że to właśnie tam należy szukać grobów nieodnalezionej dotąd części polskich oficerów, ofiar zbrodni katyńskiej z wiosny 1940roku.

PAP


wikipedia.org

Dom Strzelca w Grodnie na sprzedaż

Władze Grodna wystawiły na sprzedaż były polski Dom Strzelca – od czasów sowieckich nazywany Domem Oficerów.

Ten stojący przy ulicy Elizy Orzeszkowej budynek to jeden z symboli miasta, pamiętający burzliwe dzieje regionu.

Dom Strzelca zbudowano w 1936 roku, gdy Grodno znajdowało się w granicach II Rzeczpospolitej. Jego patronem był marszałek Edward Rydz-Śmigły. W budynku znalazły się pomieszczenia m.in. dla Związku Strzeleckiego, Związku Legionistów i Polskiej Organizacji Wojskowej. W podziemiach znajdował się jedyny w Grodnie schron przeciwlotniczy i przeciwgazowy dla pół tysiąca osób.

Po wojnie, gdy miasto znalazło się w granicach Związku Sowieckiego, powstał w nim Dom Oficerów. W niepodległej Białorusi był bardziej znany jako miejsce dyskotek dla młodzieży.

Obecnie wymaga poważnego remontu. Lokalne władze wystawiły go na licytację z zastrzeżeniem, że to obiekt historyczny i przy jego remoncie inwestor musi to uwzględnić.

Media informują, że cena wywoławcza obiektu to 1 milion 250 tysięcy rubli, czyli około 2 milionów złotych. Ma to być już 18. próba zlicytowania obiektu.

Polskie Radio

45 państw potępiło reżim Aleksandra Łukaszenki

Przedstawiciele 45 krajów, w tym Polski, USA, UE i Japonii, potępili 25 października we wspólnym oświadczeniu na forum ONZ łamanie praw człowieka przez białoruski reżim, w tym wykorzystywanie migrantów do celów politycznych.

Do wygłoszenia oświadczenia doszło podczas spotkania tzw. Trzeciego Komitetu Zgromadzenia Ogólnego ONZ, ds. społecznych, humanitarnych i praw człowieka. Podczas debaty specjalna sprawozdawczyni ONZ ds. sytuacji w zakresie praw człowieka na Białorusi Anais Marin przedstawiła raport nt. łamania praw kobiet na Białorusi.

– Wspierane przez państwo białoruskie nielegalne przekroczenia granicy zewnętrznej UE celowo narażają na ryzyko i zagrażają życiu obywateli państw trzecich. Jesteśmy głęboko zaniepokojeni brakiem współpracy ze strony reżimu z międzynarodowymi mechanizmami praw człowieka i totalną bezkarnością osób łamiących prawa człowieka – napisano w oświadczeniu wygłoszonym przez ambasadora Litwy przy ONZ.

Poparły je m.in. USA, Unia Europejska, Wielka Brytania, Australia, Japonia, Kanada i Korea Południowa. Państwa potępiły również represje przeciwko opozycjonistom, mediom, mniejszościom narodowym i przedstawicielom społeczeństwa obywatelskiego, a także zmuszenie do lądowania samolotu Ryanair i próbę zmuszenia białoruskiej olimpijki Krysciny Cimanouskiej do powrotu do kraju.

Podczas debaty głos zabrał ambasador RP przy ONZ Krzysztof Szczerski, który oskarżył władze w Mińsku o używanie metod «typowych dla organizacji przestępczych» oraz używania migrantów jako «broni w walce przeciwko Zachodowi».



Twitter Poland in the UE

Krzysztof Szczerski, ambasador RP przy ONZ

– Białoruska operacja hybrydowa jest przykładem pierwszego kryzysu migracyjnego w nowoczesnej Europie, który został celowo zaplanowany, stymulowany i zorganizowany przez państwo trzecie, z użyciem metod i środków dotychczas typowych jedynie dla organizacji przestępczych – powiedział w Nowym Jorku Szczerski. – Władze w Mińsku traktują migrantów instrumentalnie, jako broń w swojej walce przeciwko Zachodowi – dodał.

W swoim wystąpieniu ambasador zwrócił też uwagę na represjonowanie polskiej mniejszości na Białorusi, w tym przetrzymywanie w areszcie śledczym prezes Związku Polaków na Białorusi Andżeliki Borys, a także skazanie dziennikarek Biełsatu Kaciaryny Andrejewej i Darji Czulcowej na 2 lata w kolonii karnej

Jak powiedział PAP Szczerski, wspólne oświadczenie międzyregionalnej grupy było wynikiem działań polskiej dyplomacji.

– Istotne jest, że dzięki naszym zabiegom, wiedza o tym, jak działa reżim w Mińsku wobec migrantów dociera do innych demokratycznych krajów na całym świecie i spotyka się ze zdecydowanym sprzeciwem – powiedział dyplomata.

Dodatkowe oświadczenia potępiające Białoruś wygłosiły też Unia Europejska oraz grupa państw basenu Morza Bałtyckiego. Wszyscy uczestnicy debaty wyrazili niepokój o stale pogarszającą się sytuację praw człowieka na Białorusi.

W przedstawionym przez francuską sprawozdawczynię ONZ raporcie, Marin zwróciła uwagę m.in. na szczególnie okrutne traktowanie przez reżim kobiet uczestniczących w demokratycznych protestach.

PAP

Obchody urodzin Andżeliki Borys w Warszawie

Publiczne obchody Dnia Urodzin Andżeliki Borys, prezes Związku Polaków Związek Polaków na Białorusi, więzionej przez reżim dyktatorski Aleksandra Łukaszenki od prawie siedmiu miesięcy, odbyły się w niedzielę, 17 października, na Placu Zamkowym w Warszawie. Wydarzenie zorganizował Związek Polaków na Białorusi przy wsparciu Fundacji Polska360.



Andrzej PISALNIK

Do sympatyków ZPB i Andżeliki Borys, zgromadzonych na Placu Zamkowym przed rozpoczęciem koncertu na cześć Prezes ZPB, przemówili: sekretarz Zarządu Głównego ZPB Andrzej Pisalnik, członkini Zarządu Głównego ZPB i prezes Oddziału ZPB w Lidzie Irena Biernacka, a także były konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek, który przybył na uroczystość razem z małżonką Elżbietą i wnuczętami.

Koncert na cześć prezes ZPB Andżeliki Borys, obchodzącej swoje 48. urodziny w więzieniu śledczym w Żodzinie, w którym jest utrzymywana pod absurdalnymi zarzutami podżegania do nienawiści na tle narodowościowym i religijnym oraz rehabilitacji nazizmu, zgromadził w minioną niedzielę, w sercu Warszawy, nie tylko obecnych w Polsce działaczy i sympatyzujących organizacji warszawian. Potrzebę zasygnalizowania swej solidarności z Polakami, prześladowanymi na Białorusi odczuli także przedstawiciele diaspory białoruskiej. Ich reprezentant, działacz partii Białoruska Chrześcijańska Demokracja Jauhien Dudkin wygłosił wzruszającą mowę na cześć solenizantki, podkreślając znaczenie wspólnej walki, zarówno żyjących na Białorusi Białorusinów, jak też Polaków na rzecz wolnej i niepodległej Białorusi, w której wszystkie narodowości czułyby się jednakowo komfortowo i mogłyby swobodnie rozwijać swoją tożsamość oraz kulturę.

Po przemówieniach gości, część artystyczną wydarzenia rozpoczął zespół wokalny «Bez Granic». Artyści wykonali popularną białoruską pieśń «Kupalinka». Potem scenę opanowało młode pokolenie Polaków, zmuszonych do opuszczenia swoich domów i ucieczki do Polski przed opresyjnym reżimem Łukaszenki. Dzieciaki uczęszczające do ulubionego projektu edukacyjno-kulturalnego Andżeliki Borys – działającej przy ZPB Teatralno-Muzycznej Majsterni «Gwiazdeczki», prowadzonej przez działaczkę ZPB z Mińska Nadzieję Zołotarewicz, wykonały dla zgromadzonej publiczności ulubioną pieśń św. Jana Pawła II «Barkę».

W ciągu wieczoru na scenie pojawiali się też inni artyści, identyfikujący się ze Związkiem Polaków na Białorusi i pragnący swoje talenty oraz zdolności zademonstrować na cześć uwięzionej na Białorusi liderki polskiej mniejszości narodowej.

Koncert na Placu Zamkowym w Warszawie stał się największą, ale nie jedyną inicjatywą na rzecz uczczenia Dnia Urodzin Andżeliki Borys. Portal ZPB Znadniemna.pl opublikował blisko sto kartek urodzinowych, które w ciągu zaledwie kilku dni nadesłali do redakcji Czytelnicy z Białorusi i z Polski, pragnący wesprzeć Panią Prezes Andżelikę Borys w Dniu Jej Urodzin ciepłem serdecznych życzeń.

W Dniu Urodzin Andżeliki Borys Polacy Lidy, Jezior i innych miejscowości w obwodzie grodzieńskim przeprowadzili akcję wysyłania telegramów z życzeniami dla Pani Prezes do więzienia w Żodzinie, w którym jest utrzymywana. Ogółem z Lidy udało się tego dnia wysłać ponad dwadzieścia telegramów urodzinowych. Ponadto środowisko Polaków Lidy zgromadzonych w miejscowym oddziale ZPB zamówiło w Dniu Urodzin prezes Andżeliki Borys, czyli 18 października, Mszę świętą w intencji solenizantki. Ogłoszenia o tym, że nabożeństwo w takiej samej intencji odbędzie się w kościele Pobernardyńskim w Grodnie pojawiły się w mieście nad Niemnem.

Andżelika Borys stała się też bohaterką akcji na rzecz uwolnienia więźniów politycznych na Białorusi, która w Gdańsku zorganizowało środowisko młodych Białorusinów, którzy znaleźli w Trójmieście schronienie przed dyktatorskim reżimem Łukaszenki.

Iness Todryk-Pisalnik



Andrzej PISALNIK

Życzenia urodzinowe Andżelice Borys składa były konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek z małżonką Elżbietą i wnukami



Andrzej PISALNIK

Przemawia Irena Biernacka, członkini Zarządu Głównego ZPB



Andrzej PISALNIK



Andrzej PISALNIK



Andrzej PISALNIK

Występ Zespołu Teatralno-Muzycznej Majsterni «Gwiazdeczki»



Aleksander GIRYŁOWICZ

Podczas akcji na rzecz uwolnienia więźniów politycznych na Białorusi w Gdańsku

Haracz na Polską Macierz Szkolną w Grodnie

W Grodnie 27 października odbył się proces w sprawie szkoły języka polskiego przy Polskiej Macierzy Szkolnej. Białoruskie władze oskarżyły ją o prowadzenie nielegalnej działalności gospodarczej. Biełsat porozmawiał z jedną z osób związanych ze sprawą, która ze względów bezpieczeństwa prosiła o anonimowość.


pmsgrodno.org

Na Białorusi mimo kilkusettysięcznej mniejszości polskiej, ciężar nauki języka polskiego spoczywa na niepublicznych szkołach prowadzących kursy językowe. W kraju funkcjonują jedynie dwie szkoły publiczne z polskim językiem wykładowym: w Grodnie i Wołkowysku. Jednak nawet tam, zdaniem aktywistów polskiej mniejszości, władze z premedytacją ograniczają liczbę uczniów.

Przez lata białoruskie władze tolerowały też fakt, że naukę w nich opłacano z dobrowolnych składek. Na Białorusi panuje powszechny zwyczaj, że rodzice w szkołach publicznych opłacają w ten sposób wszelkie zajęcia dodatkowe.

W marcu bieżącego roku stosunek białoruskich władz do polskich szkół gwałtownie się zmienił. Pierwszą na celowniku znalazła się prowadzona przez Annę Paniszewą polska szkoła w Brześciu. Białoruskie władze odkryły, że działający w szkole grupa harcerzy świętowała Dzień Żołnierzy Wyklętych. Organizatorów i dzieci oskarżono bez przedstawienia dowodów o gloryfikowanie członków polskiego podziemia, którzy zabijali białoruskich cywilów. Towarzyszyła temu ostra kampania medialna. Paniszewa trafiła do aresztu, a pod koniec kwietnia szkołę zamknięto decyzją sądu.

Aresztowanie dyrektorki było częścią większej akcji wymierzonej w działaczy polskiej mniejszości. Za rzekome «gloryfikowanie ludobójstwa» za kraty trafili wtedy Andżelika Borys, Andrzej Poczobut, Irena Biernacka i Maria Tiszkowska ze Związku Polaków na Białorusi.

Jak podaje nasz informator, Liceum im. Elizy Orzeszkowej w Grodnie stało się obiektem zainteresowania prokuratury już w marcu. Jest to największa na Białorusi niepubliczna szkoła języka polskiego, w której obecnie pracuje ponad 20 nauczycieli, a w 73 grupach uczy się 1117 uczniów.

W kwietniu szkoła, oficjalnie prowadząca działalność przy Stowarzyszeniu Polska Macierz Szkolna (PMS), została wezwana do zarejestrowania swojej działalności jako osoba prawna. Placówka spełniła ten warunek i w czerwcu br. uzyskała odpowiedni dokument od władz Grodna. Zgodnie z życzeniem władz zmieniła nazwę na Centrum Języka Polskiego i Kultury PMS oraz uzgodniła program nauczania z Ministerstwem Edukacji.

Jednak w międzyczasie sprawa została skierowana do Departamentu Kontroli Finansowej. I okazało się, że choć szkoła działała od 2011 roku i do teraz nie było zastrzeżeń co do dobrowolnych składek, to teraz władze zarzuciły jej prowadzenie nielegalnej dzielności gospodarczej.

Pod koniec sierpnia w państwowych mediach wystąpił minister edukacji Białorusi Igor Karpienko, który reprezentuje prołukaszenkowską Partię Komunistyczną Białorusi. Stwierdził, że prywatna edukacja jest rozsadnikiem ekstremizmu:

– Półlegalne prywatne przedszkola i szkoły pod przykrywką jednoosobowej działalności gospodarczej, stowarzyszeń społecznych lub wyznaniowych były wykorzystywane głównie do celów politycznych, stały się rozsadnikami kolorowej rewolucji, a ich pracownicy i liderzy okazywali się być członkami destrukcyjnych organizacji na różnych poziomach – powiedział.

Terminem «kolorowa rewolucja» na Białorusi i Rosji są określane wszelkie wystąpienia przeciwko władzom, które zawsze doszukują się w nich knowań Zachodu. Od lipca trwa też kampania władz wymierzona we wszystkie niezależne od reżimu organizacje pozarządowe, które decyzją sądów po prostu rozwiązywano.

27 października odbyła się w Grodnie rozprawa w sprawie polskie szkoły. Sąd w ciągu 1,5 godziny uznał, że szkoła złamała prawo i nałożył na nią obowiązek zapłaty 25 proc. podatku za trzy ostatnie lata. Na podstawie kontroli finansowej oceniono, że ma do zapłacenia 298 tys. rubli, czyli prawie pół miliona zł oraz 2,9 tys. (4,7 tys. zł) rubli kary administracyjnej za prowadzenie «nielegalnego» biznesu.

Nasz rozmówca uważa, że na obecnym etapie białoruskie władze nie tyle chcą zlikwidować polskie niepubliczne szkolnictwo, ile nałożyć na niego haracz. Jego zdaniem świadczy o tym np. wysokość kary. Gdyby bowiem sąd uznał, że straty dla budżetu przekroczyły 300 tys. rubli, zostałaby wszczęta sprawa karna. A tak skończyło się na sankcjach finansowych. Rozmówca Biełsatu przypomina, że ostatnio w podobny sposób zostały potraktowane podobne, choć mniejsze szkoły językowe w Baranowiczach i Pińsku, co świadczy, że wobec tego typu placówek edukacyjnych prowadzona jest spójna polityka represyjna.

Grodzieńskie Centrum nie przerwało działalności i obecnie zastanawia się, skąd wziąć środki na spłatę gigantycznej sumy. Liczy na wsparcie rodziców, którzy mimo niepewnej sytuacji politycznej i prawnej są zdecydowani dalej posyłać tam dzieci.

Belsat.eu

Obóz online «Jestem Polakiem!» – edycja 2021

We wrześniu odbył się obóz historyczno-kulturalny online dla dzieci i młodzieży polskiej z Białorusi.


Fundacja Wsparcia Historii i Kultury Polskiej

Obóz online «Jestem Polakiem!» poprowadziły doświadczone edukatorki: Ewa Porycka i Ewa Kosieradzka


Iness TODRYK-PISALNIK

Wydarzenie o charakterze edukacyjno-patriotycznym zorganizowała dla polskich dzieci z Białorusi, na co dzień uczących się języka polskiego w ośrodkach nauczania, prowadzonych przez Związek Polaków na Białorusi, prezes Oddziału ZPB w Lidzie, członkini Zarządu Głównego ZPB Irena Biernacka

W trakcie spotkań, zdalnie realizowanych na platformie ZOOM, dla uczestników były przeprowadzone różnego rodzaju zajęcia z języka polskiego. Były one prowadzone zarówno w formie klasycznych ćwiczeń językowych, jak też takie, które zakładały aktywną rolę w ich przebiegu samych uczniów. Młodzież z Białorusi w ramach obozu online odbyła także warsztaty z zakresu polskiej historii, kultury, a także miała zajęcia liderskie.

W Polsce organizatorem obozu była Fundacja Wsparcia Historii i Kultury Polskiej. Opracowując koncepcję i program zajęć organizatorzy zakładali, że mają one sprzyjać wzrostowi kompetencji językowych uczestników obozu. Ponadto zajęcia, zakładające swobodną komunikację obozowiczów z prowadzącymi i między sobą sprzyjały przełamaniu bariery językowej bez obawy narażenia się na śmieszność wskutek popełnianych błędów gramatycznych i słownikowych.

Charakter warsztatów sprzyjał także utrwaleniu w pamięci uczestników podstawowej wiedzy z dziejów Polski i Narodu Polskiego, co sprzyjało wzrostowi świadomości narodowej obozowiczów, a także kształtowaniu u nich postaw patriotycznych. Ponadto uczestnicy wydarzenia edukacyjno-patriotycznego otrzymali wiedzę z zakresu cech, które ma posiadać skuteczny lider, dowiedzieli się o tym, jakimi prawami rządzi się sztuka budowania zespołu, co sprzyja kształtowaniu właściwych postaw obywatelskich oraz od czego zależy skuteczna komunikacja.

Warsztaty w ramach obozu online «Jestem Polakiem!» poprowadziły doświadczone edukatorki Ewa Porycka oraz Ewa Kosieradzka, którym udało się stworzyć wśród uczniów dobrą atmosferę i zachęcić ich do aktywnego angażowania się w proces nauczania.

W obozie wzięła udział 25-osobowa grupa Polaków z Białorusi w wieku od 12 do 25 lat, na co dzień, uczących się języka polskiego w ośrodkach nauczania języka polskiego prowadzonych przez Związek Polaków na Białorusi.

Partnerem ZPB w zorganizowaniu obozu online «Jestem Polakiem!» była Fundacja Wsparcia Historii i Kultury Polskiej z siedzibą w Warszawie.

Iness Todryk-Pisalnik

Redaktorzy mediów ZPB odebrali Nagrodę «Semper Fidelis»!

Działacze na rzecz polskości na Kresach dawnej Rzeczypospolitej zostali uhonorowani nagrodami Instytutu Pamięci Narodowej «Semper Fidelis». Statuetki wręczono także laureatom zeszłorocznej edycji tego wyróżnienia. Są wśród nich redaktorzy mediów Związku Polaków na Białorusi Iness Todryk-Pisalnik, redaktor naczelna gazety «Głos znad Niemna na uchodźstwie» i Andrzej Pisalnik, redaktor naczelny portalu Znadniemna.pl.



Instytut Pamięci Narodowej

Laureaci drugiej i trzeciej edycji Nagrody «Semper Fidelis»


Instytut Pamięci Narodowej

Iness Todryk-Pisalnik, redaktor naczelna gazety «Głos znad Niemna na uchodźstwie» i Andrzej Pisalnik, redaktor naczelny portalu Znadniemna.pl podczas wręczenia nagrody Instytutu Pamięci Narodowej «Semper Fidelis»


Instytut Pamięci Narodowej

List od Prezesa Rady Ministrów RP Mateusza Morawieckiego odczytał szef jego Kancelarii Michał Dworczyk


Archiwum

Inicjatorzy akcji «Dziadek w polskim mundurze» Iness Todryk-Pisalnik i Andrzej Pisalnik podczas wernisażu wystawy w Grodnie, 30 października 2019 roku



Archiwum

W tym roku odbyła się już trzecia edycja nagród IPN. Honorowe wyróżnienie co roku otrzymują osoby, instytucje i organizacje społeczne za szczególnie aktywny udział w upamiętnianiu dziedzictwa polskich Kresów Wschodnich na terenie Rzeczypospolitej Polskiej oraz poza jej współczesnymi granicami. Laureaci nagrody wyłaniani są przez Kapitułę Nagrody «Semper Fidelis», której przewodniczącym jest prezes IPN.

W liście skierowanym do uczestników uroczystości na Zamku Królewskim premier Mateusz Morawiecki podkreślił znaczenie Kresów dla polskiej tożsamości narodowej i kultury. Za ich symbol uznał dewizę Lwowa – «Semper Fidelis», która jest również nazwą nagrody IPN. «Kresy to źródło naszej tradycji także dziś. Wszyscy, którzy przywracają ich kulturę, zasługują na szczególne uznanie» – podkreślił premier Morawiecki. Prezes Rady Ministrów jest honorowym patronem nagrody «Semper Fidelis».

«Ten dzień jest wyjątkowy, ponieważ wspominamy rubieże Rzeczypospolitej, Kresy I i II Rzeczypospolitej, które mówią o cierpieniu, ale również o życiu wielu pokoleń Polaków» – powiedział prezes IPN dr Karol Nawrocki. Zwracając się do wyróżnionych nagrodą podkreślił, że są częścią długiej sztafety pokoleń budujących polskość na tych ziemiach. «Gdy śledzimy waszą działalność, to widzimy głosicieli polskości, którzy mówią o narodzie z genotypem wolności» – stwierdził prezes IPN dr Karol Nawrocki. Dodał, że dzięki nim Kresy wciąż mają polskie oblicze.

Ze względów sanitarnych w 2020 roku nie odbyła się gala wręczenia nagród. Zeszłoroczni laureaci odebrali nagrody w tym roku. Osobiście nagrodę odebrali dziennikarze i polscy działacze z Grodna – Iness Todryk-Pisalnik i Andrzej Pisalnik. Ich inicjatywą jest publikacja «Dziadek w polskim mundurze». Jej celem jest przedstawianie sylwetek zwykłych ludzi, pochodzących z Kresów II RP, którzy służyli w Wojsku Polskim. Małżeństwo wielokrotnie było prześladowane przez reżim rządzący na Białorusi.

Wśród wyróżnionych w 2020 roku znaczącą grupę stanowią duchowni działający w polskich środowiskach kresowych. Wśród uhonorowanych był między innymi zmarły kilka miesięcy temu biskup Jan Purwiński. Urodzony w 1934 roku duchowny był duszpasterzem Polaków na Łotwie w okresie istnienia ZSRS. Mimo sowieckich represji działał na rzecz odbudowy polskiego życia religijnego i kulturalnego. W styczniu 1991 roku został mianowany biskupem ordynariuszem diecezji żytomierskiej, która obejmowała terytorium 8 obwodów Ukrainy. Wraz z utworzeniem diecezji kijowsko-żytomierskiej stał się biskupem ordynariuszem z kurią w Żytomierzu. W 2011 roku przeszedł na emeryturę. Za swoją działalność i patriotyzm został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej oraz odznaką «Zasłużony dla Kultury Polskiej». Zmarł 6 kwietnia 2021 roku.

Również w tym roku zwrócono uwagę na duchownych, którzy wśród Polaków prowadzą misję podobną do tej, która była dziełem biskupa Purwińskiego. Uhonorowano księdza Jana Burasa, który prowadzi skierowane do młodzieży Centrum Integracji Społecznej i Religijnej. Od 2010 roku Centrum organizuje Międzynarodowe Plenery Ikony oraz letnią szkołę języka polskiego. Udało mu się także uporządkować kilka cmentarzy i postawić krzyże upamiętniające polskie ofiary ukraińskiego ludobójstwa w czasie II wojny światowej. Podobną działalność prowadzi od niemal ćwierć wieku ks. Adam Przywuski, kustosz Sanktuarium Maryjnego w Latyczowie, słynącego z cudownego obrazu Matki Bożej Latyczowskiej oraz ksiądz Jan Buras, organizujący renowację i sprzątanie polskich cmentarzy wojennych na Ukrainie.

Instytut Pamięci Narodowej uhonorował również Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą, który od 1990 roku dba o najważniejszą polską nekropolię w Wilnie. W ciągu trzydziestu lat działalności Komitetu udało się wyremontować 174 pomniki nagrobne. Co roku SKOnSR jest współorganizatorem odbywającej się 1 listopada akcji «Światełko pamięci dla Cmentarza na Rossie i Cmentarza Bernardyńskiego». W ramach projektu od początku października zbierane są znicze, które 1 listopada członkowie Komitetu i innych organizacji polskich zapalają na zapomnianych mogiłach. Na swojej stronie organizacja prowadzi też dział poświęcony historii cmentarza wraz ze spisem pochowanych na nim osób i dokumentacją fotograficzną.

Nagrodę odebrał nauczyciel historii Waldemar Szełkowski z Wileńszczyzny, założyciel Wileńskiego Klubu Rekonstrukcji Historycznej – Garnizonu Nowa Wilejka. Waldemar Szałkowski jest także autorem ponad 150 artykułów o tematyce historycznej, krajoznawczej i podróżniczej.

Działalność edukacyjną skierowaną głównie do młodzieży prowadzi także kolejna laureatka, Elżbieta Rusinko, prezes jarosławskiego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Jest także prezesem stowarzyszenia «Dziedzictwo Kresów». Z jej inicjatywy od 2009 roku organizowany jest Międzynarodowy Festiwal Kultury Kresowej, a na Starym Cmentarzu w Jarosławiu stanął pomnik Ofiar Ludobójstwa Ukraińskich Nacjonalistów.

Wyróżnieniem uhonorowano także oficynę wydawniczą LTW Marii i Marka Jastrzębskich. Wśród wydawanych przez nią publikacji jest wiele poświęconych historii Kresów oraz stworzonych przez pochodzących stamtąd pisarzy, między innymi Sergiusza Piaseckiego, Mariana Hemara, Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego czy Floriana Czarnyszewicza.

W imieniu wszystkich nagrodzonych, w tej i poprzedniej edycji nagrody, głos zabrała uhonorowana przez IPN Danuta Skalska, organizatorka Światowych Zjazdów Kresowian na Jasnej Górze i popularyzatorka kultury kresowej. «Wyróżnieni są grupą wyznającą zasadę, że ojczyzna nie udziela urlopów. Tej nagrody nie traktujemy w charakterze podsumowania naszych wysiłków, ale asumpt do dalszej mobilizacji i wysiłków» – podkreśliła. Dodała, że nagroda Semper Fidelis jest «znakiem dla młodych ludzi, że warto iść tą drogą, ponieważ ojczyzna potrafi wyróżnić tych, którzy wiernie jej służą».

Dzieje.pl/PAP

Andżelika Borys i Andrzej Poczob

Akcje solidarności z prezes Związku Polaków na Białorusi Andżeliką Borys oraz jej kolegą z Zarządu Głównego ZPB Andrzejem Poczobutem i wszystkimi więźniami politycznymi na Białorusi przeprowadzili 24 października w różnych miastach Polski, m.in. w Warszawie, Sopocie i Białymstoku przebywający w Polsce członkowie ZPB, a także przedstawiciele organizacji białoruskich.

Okazją do manifestowania stała się siódma już miesięcznica uwięzienia przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej na Białorusi przez dyktatorski reżim Aleksandra Łukaszenki.

Zarówno Andżelika Borys, jak i Andrzej Poczobut Andżelika Borys znaleźli się w areszcie m. in. w związku z upamiętnianiem na Białorusi żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego.

Białoruskie służby postawiły im zarzut podżegania do nienawiści na tle narodowościowym, za co grozi kara do 12 lat więzienia.



Iness TODRYK-PISALNIK

Akcja na Placu Przyjaciół w Sopocie

Sopot

Tradycyjnie najliczniejszą akcja solidarności z Andżeliką Borys i Andrzejem Poczobutem w kolejną miesięcznicę ich uwięzienia odbyła się w Sopocie.

Stałymi bywalcami miesięcznic są przedstawiciele władz Sopotu: prezydent Sopotu Jacek Karnowski jego zastępca Marcin Skwierawski, a także licznie okazujący solidarność z krzywdzonymi na Białorusi Polakami sopocianie oraz mieszkańcy Gdańska i Gdyni.

Podobnie jak w poprzednich miesiącach, także na siódmą miesięcznicę uwięzienia Andżeliki Borys i Andrzeja Poczobuta przybył mieszkający w Gdańsku wicemarszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz. W sprawach służbowych przebywał w dniu miesięcznicy prominentny samorządowiec z Wielkopolski – prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak.

Zarówno politycy rangi ogólnokrajowej, jak i samorządowcy, zabierając głos podczas akcji solidarności z więzionymi Polakami, podkreślali znaczenie formułowania przekazu publicznego, dającego świadectwo nieobojętności społeczeństwa na ludzką krzywdę.

Uczestnikami trójmiejskiej manifestacji solidarności z Andżeliką Borys i Andrzejem Poczobutem byli, tym razem licznie obecni na akcji, przedstawiciele białoruskiej diaspory Trójmiasta, którzy schronienie przed prześladującym ich reżimem Łukaszenki znaleźli w Gdańsku, Sopocie bądź Gdyni.


Iness TODRYK-PISALNIK

Wśród uczestników akcji tradycyjnie byli obecni samorządowcy (od lewej): wiceprezydent Sopotu Marcin Skwierawski, prezydent Sopotu Jacek Karnowski oraz goszczący w Trójmieście prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak


Iness TODRYK-PISALNIK

Przemawia wicemarszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz

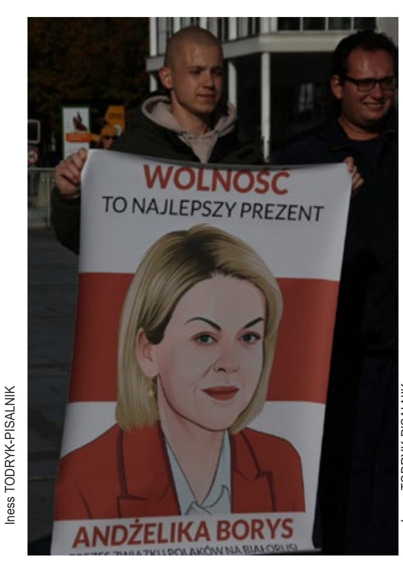


Iness TODRYK-PISALNIK

Niektórzy uczestnicy akcja włożyli na siebie białe szaty z hasłami, wzywającymi do uwolnienia więźniów politycznych


Iness TODRYK-PISALNIK

W białej szacie i czapce stylizowanej na więzienną brała udział w akcji Irena Biernacka



Iness TODRYK-PISALNIK

Białorusin Aleksander Giryłowicz z Gdańska przyszedł z własnoręcznie wykonanym plakatem z podobizną Andżeliki Borys

Białystok

Kolejna, siódma już, miesięcznica uwięzienia Andżeliki Borys i Andrzeja Poczobuta odbyła się także w stolicy Podlasia – Białymstoku. Podobnie, jak w Trójmieście organizatorami miejscowej akcji solidarności z więzionymi Polakami stali się członkowie ZPB oraz wspierający ich Podlaski Odział Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» na czele z Anną Kietlińską. Udział w białostockiej manifestacji także wziął polityk rangi ogólnopolskiej – Robert Tyszkiewicz, przewodniczący Komisji Łączności z Polakami za Granicą w Sejmie RP i Mąż Zaufania ZPB od 2005 roku.


Iness TODRYK-PISALNIK

Przemawia Irena Biernacka, członkini Zarządu Głównego ZPB

Warszawa

W stolicy Polski o upływie siedmiu miesięcy od chwili uwięzienia Andżeliki Borys i Andrzeja Poczobuta przypominano w ramach cotygodniowej niedzielnej akcji pt. «Mahutny Boża za Biełaruś « («Boże Wszechmocny jest z Białorusią» – red.), którą organizują białoruskie chrześcijańskie środowiska opozycyjne.

Akcja ta odbyła się na Rynku Starego Miasta, a jej inicjator – działacz partii Białoruska Chrześcijańska Demokracja Jauhien Dudkin – zauważył, że demokracja Białorusini mogą wywalczyć dla siebie wolność jedynie wówczas, kiedy nauczą się być solidarni. Tak jak solidarni okazali się Polacy w Polsce, tworząc ruch «Solidarność». Mianowicie potrzebą solidaryzowania się z gnębioną przez Łukaszenkę na Białorusi polską mniejszością narodową tłumaczył Jauhien Dudkin intencję przeprowadzonej przez Białorusinów Warszawy akcji solidarności z Andżeliką Borys i Andrzejem Poczobutem.

Andrzej Pisalnik


facebook.com

Akcja solidarności z więzionymi Polakami w Warszawie

ut w areszcie już od 7 miesięcy!



Agencja Gazeta.pl

Akcję w Białymstoku odwiedził przewodniczący sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, poseł na Sejm RP Robert Tyszkiewicz. Przemawia Maria Tiszkowska, członkini Zarządu Głównego ZPB


facebook.com

Wiceprezes ZPB Marek Zaniewski podczas akcji w Białymstoku

Polonia Świata upomina się o prezes ZPB Andżelikę Borys

W dniu 16 października na platformie internetowej ZOOM odbyło się Zebranie Prezesów organizacji członkowskich Rady Polonii Świata.

Szanowne gremium, reprezentujące ponad trzydzieści organizacji polonijnych z Europy, Ameryki Północnej, Australii, Nowej Zelandii i Rosji zaapelowało do polskich i polonijnych środowisk na całym świecie o nieustane protestowanie przeciwko uwięzieniu prezes Związku Polaków na Białorusi Andżeliki Borys, która już od siedmiu miesięcy znajduje się w więzieniu pod absurdalnymi zarzutami, sformułowanymi pod jej adresem przez reżim dyktatorski Aleksandra Łukaszenki.

Niżej publikujemy treść Oświadczenia, podpisanego przez trzydziestu sześciu uczestników Zebrania Prezesów:

OŚWIADCZENIE

Uczestników Zebrania Prezesów organizacji członkowskich Rady Polonii Świata

My, niżej wymienieni uczestnicy Zebrania Prezesów organizacji członkowskich Rady Polonii Świata, w dniu 16 października br. wyrażamy zdecydowane, jednogłośne poparcie dla Andżeliki Borys, Prezes Związku Polaków na Białorusi.

Andżelika Borys została przez Rząd Republiki Białorusi pozbawiona należnych jej konstytucyjnych praw obywatelskich i ludzkich. Pomimo iż poważny stan jej zdrowia wymaga leczenia, od 23 marca br. przebywa w więzieniu, gdzie bez możliwości obrony, poddana jest haniebnym metodom prześladowania.

Wspólnie wyrażamy nasz sprzeciw wobec postępowania władz Republiki Białorusi w stosunku do Andżeliki Borys i apelujemy do polskich i polonijnych organizacji na całym świecie o nieustanne protestowanie w tej sprawie.

Głosowali za uchwaleniem Oświadczenia:

Jolanta Tatara, Kongres Oświaty Polonijnej

Michał Zieliński, Zjednoczenie Polskie w Helsinkach

Teresa Sygnarek, Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji

Maria Przybyła-Daczewska, Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. W. Warneńczyka

Tadeusz Adam Pilat, Europejska Unia Wspólnot Polonijnych

Elizabeth Blania-Kacprzyk, Kongres Polaków w Szwecji

Igor Bobrowski, Związek Polaków w Estonii «Polonia»

Urszula Stefańska-Andreini, Związek Polaków we Włoszech

Mariusz Wałach, Kongres Polaków w Republice Czeskiej

Ewa Rozecka-Pollard, The Polish Heritage of Otago & Southland Charitable Trust

Alfred Wtulich, Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech

Stanisław Aloszko, Federacja Polonii Francuskiej

Janusz Tomczak, Kongres Polonii Kanadyjskiej

Ryszard Stankiewicz, Związek Polaków na Łotwie

Iwona Bogorya Buczkowski, Światowe Zjednoczenie Polek

Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz, Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii

Magdalena Najbar-Agičić, Polskie Towarzystwo Kulturalne «Mikołaj Kopernik»

Bożena Kamiński, Kongres Polonii Amerykańskiej

Czesław Maryszczak, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów – Federacja Światowa

Jacek Bernasiński, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów – Federacja Światowa

Halina Subotowicz-Romanowa, Kongres Polaków w Rosji

Edward Trusewicz, Związek Polaków na Litwie

Waldemar Tomaszewski, Związek Polaków na Litwie

Gerwazy Longher, Związek Polaków w Rumunii

Antoni Stefanowicz, Związek Polaków Ukrainy

Helena Legowicz, Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w Republice Czeskiej

Marian Radny, Rada Naczelna Polonii Australijskiej

Robert Rospędzihowski, Związek Harcerstwa Polskiego p.g.k.

Roman Śmigielski, Komisja Rewizyjna RPŚ

Marek Malicki, Komisja Statutowa RPŚ

Wiesław Lewicki, Komisja Statutowa RPŚ

Teresa Berezowska, Rada Polonii Świata – Przewodnicząca

Marek Domaradzki, Rada Polonii Świata – Członek Prezydium

Krystyna Reitmeier, Rada Polonii Świata – Członek Prezydium

Małgorzata Kwiatkowska, Rada Polonii Świata – Członek Prezydium

Aleksander Zając, Rada Polonii Świata – Członek Prezydium

Interwencja w Komisji Europejskiej ws. Andżeliki Borys

Pytanie, wymagające odpowiedzi na piśmie do wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej, wysokiego przedstawiciela Unii Europejskiej do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Josepa Borrella skierowała po rozmowie z działaczkami Związku Polaków na Białorusi poseł do Parlamentu Europejskiego Magdalena Adamowicz.


Archiwum redakcji

Od prawej: poseł do Parlamentu Europejskiego Magdalena Adamowicz, wiceprezydent Sopotu Magdalena Czarzyńska-Jachim, naczelnik Biura ds. Kontaktów Samorządowych i Repatriacji Urzędu Miasta Sopotu Maciej Rusek, członkini Zarządu Głównego ZPB Irena Biernacka oraz redaktor naczelna **Głosu**

25 października, w 7 miesięcznicę uwięzienia przez reżim białoruskiego dyktatora Aleksandra Łukaszenkę działaczy Związku Polaków na Białorusi Andżeliki Borys i Andrzeja Poczobuta, eurodeputowana Magdalena Adamowicz, będąca wdową po przyjacielu ZPB, byłym prezydencie Gdańska Pawle Adamowiczu, spotkała się w Urzędzie Miasta Sopotu z działaczkami Związku Polaków na Białorusi – członkini Zarządu Głównego ZPB Ireną Biernacką oraz redaktor «Głosu znad Niemna na uchodźstwie» Iness Todryk-Pisalnik.

Głównym tematem spotkania był stan zdrowia przebywających w wlezieniu śledczym w Żodzinie pod Mińskiem prezes ZPB Andżeliki Borys i jej kolegi z Zarządu Głównego ZPB Andrzeja Poczobuta. Iness Todryk-Pisalnik i Irena Biernacka przekazały Magdalenie Adamowicz ostatnie, docierające do nich informacje o stanie zdrowia uwięzionych kolegów z ZPB.

W trakcie rozmowy rozmówczynie m.in. na podstawie wiedzy o schorzeniach, na które cierpiała prezes ZPB Andżelika Borys przed aresztowaniem, doszły do wniosku, że jej kondycja zdrowotna może być w stanie krytycznym i do ratowania zdrowia, a być może życia, więzionej przez białoruskiego dyktatora polskiej działaczki społecznej, należy podjąć niezwłoczne interwencje na wszelkich możliwych i dostępnych szczeblach.

Takim krokiem, wykonanym przez eurodeputowaną Magdalenę Adamowicz tuż po spotkaniu z działaczkami ZPB, stało się skierowane do wysokiego przedstawiciela Unii Europejskiej do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Josepa Borela «Pytania, wymagającego odpowiedzi na piśmie».

W skierowanym do Josepa Borrella zapytaniu Magdalena Adamowicz szczególny nacisk kładzie na krytyczny stan zdrowia więzionej przez dyktatorski reżim Andżeliki Borys.

Eurodeputowana przypomina, że «w rezolucji z dnia 7 października 2021 roku w sprawie sytuacji na Białorusi, po roku protestów i brutalnych represji, Parlament Europejski stanowczo potępił akty represji i wrogie działania władz wobec przedstawicieli mniejszości polskiej na Białorusi oraz wezwał do natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia Andżeliki Borys, Andrzeja Poczobuta i innych więźniów politycznych».

Wezwanie do władz Białorusi o uwolnienie więzionych Polaków i innych niesprawiedliwie więzionych ludzi zdaniem Magdaleny Adamowicz nabiera szczególnego znaczenia w sytuacji, kiedy pojawia się coraz więcej informacji «o krytycznym stanie zdrowia przewodniczącej Związku Polaków na Białorusi Andżeliki Borys, która od ponad 7 miesięcy jest przetrzymywana w tragicznych warunkach w areszcie więziennym w mieście Żodzino».

«Niezgodne z jakimikolwiek standardami międzynarodowymi nieludzkie warunki, w których przetrzymywana jest Andżelika Borys, należy uznać za tortury» – pisze do wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej polska eurodeputowana i dodaje, że w związku z krytycznym i szybko pogarszającym się stanem zdrowia Andżeliki Borys kieruje do Josepa Borrella pytanie dotyczące pilnych działań, jakie ma on i reprezentowane przez niego struktury UE podjąć, aby doprowadzić do natychmiastowego uwolnienia Andżeliki Borys ze względów humanitarnych i zapewnienia liderce polskiej mniejszości narodowej na Białorusi dostępu do właściwego leczenia.

Andrzej Pisalnik

Trasa koncertowa w hołdzie Annie German

Laureaci Festiwalu Piosenek Anny German «Eurydyka» w Mińsku, członkowie jury oraz przyjaciele dorocznego wydarzenia, które z przyczyn politycznych przestało się odbywać w stolicy Białorusi, w dniach 1 – 10 października odbyli trasę koncertową po miastach Polski, którą poświęcili patronce zawieszonego wydarzenia kulturalnego – legendarnej polskiej śpiewaczce Annie German.



Artyści i miłośnicy twórczości Anny German w miejscowości Wądroże Wielkie

Celem trasy koncertowej było wsparcie dla idei i tradycji festiwalu, który musiał zawiesić działalność na Białorusi. Organizowane każdego roku trasy koncertowe po Polsce z udziałem laureatów festiwalu także mieszczą się w tradycji tego niegdyś prestiżowego konkursu piosenkarskiego.

W tym roku liczni laureaci Festiwalu Piosenek Anny German «Eurydyka» z Białorusi z przyczyn politycznych nie mogli przyjechać do Polski, aby wziąć udział w tradycyjnej wyprawie koncertowej. Tak się złożyło, że liczba związanych z festiwalem artystów, którzy przebywają obecnie na terenie Polski, okazała się wystarczająca, do ułożenia programu i trasy występów, obejmującej dziesięć polskich miejscowości, chętnych do przyjęcia kulturalnego wydarzenia, będącego świadectwem prężnej działalności kulturalnej prowadzonej przed kryzysem politycznym na Białorusi przez polską mniejszość narodową.

O tym, jak ważnym i prestiżowym wydarzeniem kulturalnym był na Białorusi Festiwal Piosenek Anny German «Eurydyka» w Mińsku świadczy jego historia.

Pierwsza edycja festiwalu odbyła się w lutym 2012 roku. Piękny i prężny rozwój dorocznego wydarzenia kulturalnego przerwała w roku 2020 pandemia koronawirusa. Organizatorzy próbowali jeszcze prowadzić przesłuchania eliminacyjne w trybie zdanym, łącząc się z konkursowiczami online. Ale ostatecznie, zwłaszcza po sfałszowanych przez Łukaszenkę wyborach prezydenckich, oraz represjach, skierowanych m.in. przeciwko polskiej mniejszości narodowej, festiwal postanowiono zawiesić, a jego organizatorzy znaleźli się w Polsce.

Konkurs, organizowany każdego roku w Mińsku w ramach festiwalu należał do najbardziej prestiżowych, skierowanych do polskiego środowiska artystycznego na Białorusi. Został pomyślany tak, aby przybliżać białoruskiemu społeczeństwu postać i twórczość wybitnej polskiej piosenkarki oraz promować młodych, utalentowanych muzycznie ludzi. Festiwal «Eurydyka» już po kilku pierwszych edycjach zdobył uznanie i sympatie środowisk muzyków amatorów, profesjonalistów, a także szerokiej publiczności.

Pomysłodawcami i twórcami festiwalu byli ludzie ze środowiska koncentrującego się wokół Klubu Miłośników Kultury Polskiej i jego założycielki Mariny Towarnickiej, a głównym organizatorem wydarzenia była tradycyjnie Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Mińsku, której działalność i aktywność uległy znacznym ograniczeniom ze względu na kryzys polityczny na Białorusi oraz pogarszające się z każdym dniem stosunki polsko-białoruskie.

Zawieszenie festiwalu dla jego pomysłodawczyni i organizatorki Mariny Towarnickiej stało się przeżyciem niezwykle traumatycznym. Działaczka postanowiła jednak zakończyć piękny



Nagrody Marinie Towarnickiej i Nadziei Brońskiej wręcza Tadeusz Samborski



Paulina Raczkowska (USA), Grażyna Komincz (Białoruś) i Aleksander Kamedulski (Włochy)



Śpiewa Nadzieja Brońska (Białoruś)



Aplauz publiczności

miejmy nadzieję, że tylko etap istnienia festiwalu, trasą koncertową jego laureatów po Polsce.

Artyści, biorący udział w koncertowej wyprawie zagrali dziesięć koncertów, kierując się ideą wsparcia zarówno dla samego festiwalu, jak też pozostających na Białorusi jego uczestników z lat minionych. Program trasy koncertowej zatytułowany «Melodie dla Anny» zagościł w Mińsku Mazowieckim, Wrocławiu, Zielonej Górze, Szczawnie Zdroju, Mieroszowie, Żórawinie, Wołowie, Legnicy, Wądrożu Wielkim.

Organizatorami koncertów były: Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu i jego dyrektor Ryszard Sławczyński, Gmina Wrocław, Miejskie Centrum Kultury w Mińsku Mazowieckim, Zielonogórski Ośrodek Kultury «Amfiteatr», Starostwo Powiatu Wałbrzyskiego, Mieroszowskie Centrum Kultury, gmina i Centrum Kultury w Żórawinie, gminy Wołów i Wądroże Wielkie, Stowarzyszenie Kultury Krajobrazy w Legnicy.

We wszystkich miejscowościach, do których zawitali artyści byli oni przyjmowani z ogromną sympatią i licznymi wyrazami wsparcia, płynącymi ze strony publiczności. «Miejmy nadzieję, że wróci ta piękna tradycja, a idea i pamięć o pięknej postaci i anielskim głosie Anny German będzie tam kontynuowana. Na ten czas festiwal przyjął formę koncertów i jego laureaci oraz jurorzy koncertują w Polsce. Przykro jest, gdy kultura staje się zakładnikiem polityki.» – tak skomentował na swojej stronie na facebooku wymuszoną transformację aktywności twórców i organizatorów Festiwalu Piosenek Anny German «Eurydyka» Marek Ravski, wieloletni gość honorowy festiwalu, juror, wokalista, pedagog, autor wielu piosenek.

W trasie koncertowej wzięli udział m.in.: Aleksander Kamedulski, laureat konkursu Akademii Sztuki Operowej w Miediolanie, pierwszy polski absolwent Konserwatorium im. Claudio Abbado w Mediolanie; mińska śpiewaczka Tatiana Trojanowska, laureat V Festiwalu piosenki Anny German «Eurydyka» w Mińsku; lidzianka Grażyna Komincz, absolwentka wydziału wokalnego Akademii Muzycznej we Wrocławiu, uczestniczka zespołu «Kresowiacy» w Lidzie; Nadzieja Brońska, laureatka I Nagrody Międzynarodowego Festiwalu Pamięci Anny German «Tańczące Eurydyki» w Zielonej Górze (2007); mieszkająca na co dzień w Nowym Jorku Paulina Raczkowska, laureatka nagrody Prezydenta Miasta Opole na III Polonijnym Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu; Agnieszka Babicz-Stasierowska, honorowy gość, członek jury Festiwalu «Eurydyka» i inni.

Podczas wszystkich koncertów na trasie występów miłośników twórczości Anny German sale były wypełnione po brzegi, a ostatni koncert w Wądrożu Wielkim stał się okazją do uhonorowania Mariny Towarnickiej i Nadziei Brońskiej Krzyżem Kresowym, za zasługi w promowaniu kultury polskiej, które działaczkom kulturalnym z Białorusi wręczył prezes Stowarzyszenia Kulturalnego Krajobrazy w Legnicy Tadeusz Samborski.

Reżyserem koncertów, które się odbyły w ramach trasy koncertowej była Marina Towarnicka, a artyści śpiewali pod akompaniament Witalija Oleszkiewicza, kierownika artystycznego Festiwalu «Eurydyka» w Mińsku. Koncerty poprowadziły Aurelia Sobczak oraz Paulina Juckiewicz.

Marta Tyszkiewicz
z Wrocławia

O Andżelice Borys i ZPB na Festiwalu we Wrocławiu

Prezes Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys, od siedmiu miesięcy więziona przez reżim dyktatorski Aleksandra Łukaszenki stała się jedną z najbardziej zauważalnych, nieobecnych bohaterek X Festiwalu Niezależnej Kultury Białoruskiej, który odbył się w stolicy Dolnego Śląska w dniach 22-24 października.



Polina JUCKIEWICZ

Przemawia prof. Mikołaj Iwanow, prezes Fundacji «Za Wolność Waszą i NASZĄ», honorowy członek Związku Polaków na Białorusi


Polina JUCKIEWICZ

Kadr z filmu «Rozkaz 00485. Szlakiem - Prawdy»

Festiwal Niezależnej Kultury Białoruskiej we Wrocławiu jest wydarzeniem niezwykle bogatym w rozmaite inicjatywy artystyczne – teatralne, plastyczne, muzyczne, literackie oraz niedające się określić gatunkowo.

X Festiwal Niezależnej Kultury Białoruskiej we Wrocławiu mimo tego, że konceptualnie przypominał poprzednie edycje, w tym roku jednak się od nich różnił.

«We Wrocławiu znaleźliśmy się z wielu różnych powodów. Niektórzy mieszkają tu od lat, inni, prześladowani we własnym kraju, zaledwie kilka miesięcy temu znaleźli w stolicy Dolnego Śląska schronienie i szansę na lepszą przyszłość. Tak czy inaczej, diaspora białoruska staje się coraz liczniejszą. Z trwogą przyglądając się temu, co dzieje się na naszej Ojczyźnie, zdajemy trudny, lecz jakże ważny egzamin z jedności, solidarności i wytrwałości. W tej sytuacji Festiwal Niezależnej Kultury Białoruskiej we Wrocławiu staje się dla nas małym świętem, podczas którego będziemy dzielić się własną kulturą i sztuką, przypominając mieszkańcom miasta, jak wiele nas łączy i jak mało, w rzeczywistości, dzieli» – tymi słowami postarali się zdefiniować jego sens i istotę organizatorzy Festiwalu, wśród których tradycyjnie jest Fundacja «Za Wolność Waszą i Naszą», kierowana przez wybitnego badacza zbrodni komunistycznych, Honorowego Członka Związku Polaków na Białorusi prof. Mikołaja Iwanowa.

Akcenty dotyczące Związku Polaków na Białorusi i polskiej mniejszości narodowej na Białorusi, których przedstawiciele niejednokrotnie brali udział w poprzednich edycjach Festiwalu Niezależnej Kultury Białoruskiej, pojawiały się przy okazji różnych wydarzeń, towarzyszących tegorocznemu Festiwalowi.

O Andżelice Borys, więzionej od siedmiu miesięcy przez reżim dyktatorski Aleksandra Łukaszenki pod absurdalnymi zarzutami i o współpracy z prezes ZPB wspominała podczas swojego wystąpienia w ramach otwarcia Festiwalu posłanka na Sejm RP Mirosława Stachowiak-Różecka. Wrocławska polityk wymieniła Andżelikę Borys wśród osób, które pomagały jej poznać i zrozumieć Białoruś oraz Białorusinów.

«Cieszę się, że mogę brać udział w wydarzeniach, które promują i wspierają Białorusinów we Wrocławiu. Chcę Państwu powiedzieć, że dzięki kilku osobom, które znam od lat, i Tatiana Iwanow, i Mikołaj Iwanow, ale przede wszystkim Andżelika Borys, dzięki spotkaniom z nimi, opowieściom o tym, jak czują, jak rozumieją Białoruś, czasami czuję tak jak bym sama Białorusinką» – mówiła Mirosława Stachowiak-Różecka.

Marcin Rafał Krzyżanowski, wicemarszałek województwa dolnośląskiego, będącego współorganizatorem wydarzenia, życzył, aby kolejne edycje Festiwalu odbywały się bez naleciałości, związanych z odbywającymi się na Białorusi represjami wobec białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego i przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej. «Samorząd Województwa od dawna śledzi, co się dzieje na Białorusi, bardzo to nas niepokoi. Podczas ostatniej uroczystej sesji Sejmiku Województwa podczas Święta Województwa symbolicznie uhonorowana została Honorowym Obywatelstwem Województwa Dolnośląskiego pani Andżelika Borys, która od siedmiu miesięcy siedzi w więzieniu w nieludzkich warunkach. Pani Andżelika Borys i Związek Polaków na Białorusi to taki punkt wyjścia, żeby dać do zrozumienia, iż nie zgadzamy się z tym, co się dzieje. Pragniemy, żeby te mroczne czasy się skończyły. A to, co nas łączy poza kulturą, to umiłowanie pewnych uniwersalnych wartości, demokracji, republiki i walka za wolność. Żywie Biełaruś!» – mówił do zgromadzonych dolnośląski samorządowiec.

Andżelika Borys została jedną z bohaterek koncertu pt. «Moc głosu. Głos kobiety» w wykonaniu białoruskiej śpiewaczki i etnomuzykolożki Nasty Niakrasavej.

Białoruska artystka ukończyła dyrygenturę chóralną oraz historię sztuki w Mińsku. Jest także absolwentką Wydziału Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego. Działalność artystyczną łączy ona z działalnością naukowo-badawczą, włączając do swojego repertuaru z jednej strony – dawne pieśni ludowe pieczołowicie przygotowane tak, jak śpiewały je wiejskie mistrzynie i mistrzowie, z drugiej strony wykorzystując do aranżacji ludowego folkloru współczesne interpretacje z wykorzystaniem różnych stylów muzyki popularnej. «Niech głos kobiety przegoni chmury strachu, terroru nad naszym krajem» – tak brzmiało przesłanie jednej z piosenek, będącej współczesną adaptacją pochodzącej z Polesia piosenki tradycyjnej, śpiewając którą kobiety przeganiały chmury. Podczas koncertu na ekranie wyświetlane były zdjęcia kobiet, więzionych obecnie przez reżim Łukaszenki za ich aktywność społeczną oraz polityczną. Była wśród nich także prezes ZPB Andżelika Borys.

Tematyka prześladowań Białorusinów i Polaków na Białorusi za ich poglądy i wspólnie wyznawane wartości towarzyszyła większości wydarzeń artystycznych, odbywających się w ramach X Festiwalu Niezależnej Kultury Białoruskiej we Wrocławiu.

Takie zabarwienie tematyczne tłumaczy się m.in. tym że Wrocław jest miastem, w którym liczba mieszkańców, przybyłych w różnych okresach dziejowych, a także w ostatnim czasie, z terenu współczesnej Białorusi jest bardzo pokaźna.

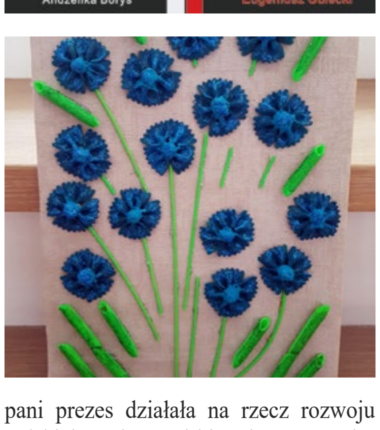
Według oficjalnych statystyk w samym Wrocławiu żyje ponad 20 tysięcy Białorusinów, z których wielu mieszkając na Białorusi czuło się Polakami. Kolejne tyle samo przybyszów z Białorusi zamieszkuje w innych miejscowościach na terenie województwa dolnośląskiego.

Marta Tyszkiewicz z Wrocławia

Kartki urodzinowe dla Andżeliki Borys!

Drodzy Czytelnicy, czas na podsumowanie naszej akcji rysowania kartek urodzinowych dla Prezes Związku Polaków na Białorusi Andżeliki Borys!





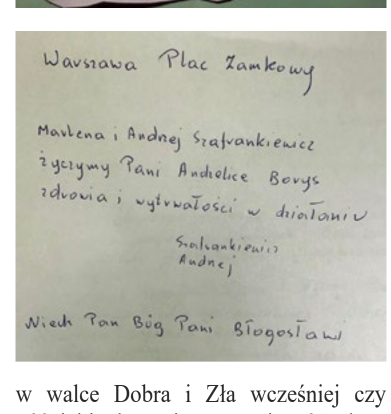












W ciągu zaledwie dwóch tygodni od momentu zaproszenia Państwa do udziału w tej zabawie plastycznej, dedykowanej Andżelice Borys, więzionej od ponad pół roku przez reżim dyktatora Aleksandra Łukaszenki, nadesłaliście do redakcji blisko sto kartek urodzinowych dla Pani Prezes. Wśród autorów artystycznych pozdrowień są dzieci w wieku przedszkolnym, a także młodzież maturalna i przedmaturalna. Dzięki Waszej aktywności przekonaliśmy się, że Pani Prezes Andżelika Borys jest idolem dzieci i młodzieży nie tylko na Białorusi, gdzie prowadziła szeroką działalność oświatową i edukacyjną. Dużo kartek, które otrzymaliśmy w ramach akcji pochodzi ze szkół i ośrodków edukacyjnych, funkcjonujących na terenie Polski. Naszym zdaniem dowodzi to, iż los jednej z najbardziej znanych współcześnie polskich działaczek oświatowych za granicą nie jest obojętny wrażliwym sercom i umysłom nie tylko na terenie Białorusi, gdzie pani prezes działała na rzecz rozwoju polskiej oświaty. Jej historia ma wymiar uniwersalny. Jest to historia walki Dobra i Zła, w której Zło na razie zwycięża. Ta ewidentna niesprawiedliwość, która spotkała Andżelikę Borys sprawia, że przeżywają ją, jak własny dramat, młodzi wrażliwi ludzie, którzy Panią Prezes mogli widzieć jedynie w telewizji, czy w gazetach.

W imieniu **Redakcji** dziękujemy wszystkim Państwu, kto zdążył w odpowiednim terminie nadesłać do redakcji fotografie kartek, wykonanych na dzień Urodzin Pani Prezes Andżeliki Borys.

Zgodnie z obietnicą opublikowaliśmy Wasze prace na portalu Znadniemna.pl z nadzieją, że ich oryginały będziecie Państwo mieli okazję wręczyć samodzielnie po tym, kiedy Prezes Związku Polaków na Białorusi odzyska wolność. Przecież w walce Dobra i Zła wcześniej czy później i tak powinno zwyciężyć Dobro! Życząc Państwu tego właśnie i mając nadzieję na to, że adwokaci Andżeliki Borys poinformują ją o naszych z Wami życzeniach urodzinowych dla Niej.

Iness Todryk-Pisalnik

«Oddechu miłości, nie ustawaj»

«Żyjesz, dopóki o Tobie pamiętamy» – takie jest motto otwartej 26 października w Grodzieńskiej Sali Wystawowej wystawy obrazów, rzeźby i ceramiki, autorstwa nieodżałowanego wybitnego przedstawiciela grodzieńskiego środowiska artystycznego, członka Towarzystwa Plastyków Polskich przy Związku Polaków na Białorusi śp. Wasyla Martyńczuka.

Wystawa, przygotowana siłami kolegów i członków rodziny śp. Malarza, ma przypominać o tym, jak otwartą na ludzi, pozytywną, miłującą życie osobą był zmarły rok temu na COVID-19 śp. Wasyl Martyńczuk.

Śp. Wasyl Martyńczuk był jednym z najbardziej cenionych i utalentowanych malarzy grodzieńskich. Przez wiele lat działał w Towarzystwie Plastyków Polskich przy Związku Polaków na Białorusi. Zawsze uśmiechnięty i uczynny, chętnie pomagał młodszym kolegom w poznawaniu tajników warsztatu malarza. Brał aktywny udział w życiu Towarzystwa Plastyków Polskich przy ZPB, uczestnicząc w plenerach, wystawach zbiorowych i wystawiając swoje dzieła na wystawach indywidualnych, które uważały za honor gościć najbardziej prestiżowe galerie nie tylko Grodna. W swojej długiej i ciekawej karierze artystycznej śp. Wasyl Martyńczuk oprócz Białorusi i Polski miał indywidualne wystawy w różnych krajach globu, m.in. w Japonii, Francji, Niemczech, w Rosji, na Ukrainie, na Litwie.

Jego prace cieszą się ogromnym zainteresowaniem wśród miłośników sztuki. Wiele z nich znajduje się w kolekcjach prywatnych koneserów sztuki krajów Europy i reszty świata.

Chyba nie było takiej techniki plastycznej, której by nie opanował Mistrz Wasyl Martyńczuk. Potrafił genialnie malować we wszystkich technikach malarskich na płótnie, na powierzchniach ceramicznych, układał złożone i przepiękne mozaiki, rzeźbił posągi, jakby przeniesione z bajecznej krainy.

Jednym z największych wyzwań w karierze plastycznej Wasyla Martyńczuka było wykonanie posągu św. Jana Pawła II. Uroczyste odsłonięcie podobizny świętego odbyło się 27 kwietnia 2014 roku, tuż po kanonizacji Papieża-Polaka w katedrze grodzieńskiej.

Wystawa, której wernisaż odbył się w rocznicę śmierci Artysty składa się z dzieł jego autorstwa, udostępnionych przez rodzinę i przyjaciół Malarza.

Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających w Grodzieńskiej Sali Wystawowej przy ulicy Orzeszkowej 38 do 28 listopada.

Iness Todryk-Pisalnik



facebook.com

Rodzina śp. Wasyla Martyńczuka



facebook.com

Śp. Wasyl Martyńczuk



facebook.com



facebook.com



facebook.com



facebook.com

Ferdynand Ruszczyc – zasłużony dla obu narodów

Polscy dyplomaci z Ambasady w Mińsku i przedstawiciele polskiej społeczności na Białorusi zapalili znicze i złożyli kwiaty na grobie Ferdynanda Ruszczyca.

Ruszczyc urodził się i zmarł w Bogdanowie niedaleko Mińska. Zachowały się ruiny dworku oraz cmentarz rodzinny malarza. Ferdynand Ruszczyc malował przede wszystkim pejzaże przesycone bardzo emocjonalnym odczuwaniem natury i przyrody. Obrazy Ruszczyca «Ziemia» czy «Nec Mergitur» należą do najwybitniejszych przykładów nurtu symbolizmu w malarstwie Młodej Polski. Malował także wnętrza rodzinnego dworu w Bohdanowie, zajmował się scenografią teatralną, ilustratorstwem i grafiką książkową.

Radca Ambasady RP w Mińsku Cezary Karpiński zauważył, że twórczość Ferdynanda Ruszczyca jest coraz bardziej znana na Białorusi. – Jest to jeden z nielicznych bardzo popularnych na Białorusi, w Polsce i na Litwie malarzy okresu symbolizmu. Poza tym jest dla nas elementem wspólnego dziedzictwa kulturowego – dodał.

Nauczycielka języka polskiego z Wołożyna Alina Makarewicz, w rozmowie z Polskim Radiem zwróciła uwagę, że grób Ferdynanda Ruszczyca na cmentarzu w Bogdanowie odwiedza coraz więcej miłośników jego twórczości, również z Białorusi.

– Ruszczyc wywołuje na Białorusi zainteresowanie. Poza tym jest bardzo zasłużoną dla kultury naszych narodów osobą. Pamięć o nim powinna trwać – powiedziała Alina Makarewicz.

Miłośnicy twórczości Ferdynanda Ruszczyca planują w najbliższym czasie odnowić stare drewniane schody prowadzące do jego grobu. 30 października minęła 85. rocznica śmierci malarza reprezentującego symboliczny nurt Młodej Polski.

IAR/Włodzimierz Pac, Polskie Radio



Iness TODRYK-PISALNIK

Działacze ZPB porządkowali nekropolie polskie

Represje, wymierzone w kierownictwo Związku Polaków na Białorusi i działaczy ZPB nie zniechęciły najbardziej aktywnych i patriotycznie nastawionych przedstawicieli organizacji do dbania o polskie nekropolie wojenne oraz cywilne, opiekę nad którymi Polacy uważają za powinność, na której wykonywanie nie mogą wpływać żadne okoliczności.

Do redakcji dotarły zdjęcia posprzątanych i uporządkowanych specjalnie przed Dniem Wszystkich Świętych i Zaduszkami polskich kwater wojennych, grobów żołnierskich oraz cywilnych, rozsianych po obwodzie grodzieńskim.

Akcja sprzątania polskich grobów odbyła się z inicjatywy Oddziału ZPB w Lidzie, którego wysłannicy ze sprzętem do zbierania liści nawiedzili polskie nekropolie także w sąsiednich z lidzkim rejonach, m.in. w Wasiliszkach, które leżą w rejonie szczuczyńskim.

Na zdjęciach, ze względów bezpieczeństwa, nie zawsze widać twarze cichych bohaterów, którzy dbają o groby przodków, walczących w okresie II wojny światowej oraz wcześniejszych konfliktach zbrojnych o przetrwanie polskości na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. Ludzie rozumieją, że teraz, kiedy rząd Białorusi prowadzi nagonkę na Polaków, czczących żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego z okresu II wojny światowej oraz Armii Krajowej, nawet sprzątanie grobów żołnierskich może być zinterpretowane jako zbrodnia.

Zapraszamy do oglądania zdjęć, stanowiących świadectwo tego, że Polacy na Grodzeńszczyźnie, pozostają wierni swojemu patriotycznemu obowiązkowi dbania o groby zmarłych przodków wbrew wiszącej nad nimi groźbie usłyszenia absurdalnych zarzutów – chociażby oskarżeń o podżeganiu do nienawiści na tle narodowościowym, religijnym językowym i innym – jakie usłyszeli przebywający ponad 7 miesięcy w areszcie śledczym prezes ZPB Andżelika Borys i jej kolega z Zarządu Głównego ZPB Andrzej Poczobut.

Andrzej Pisalnik



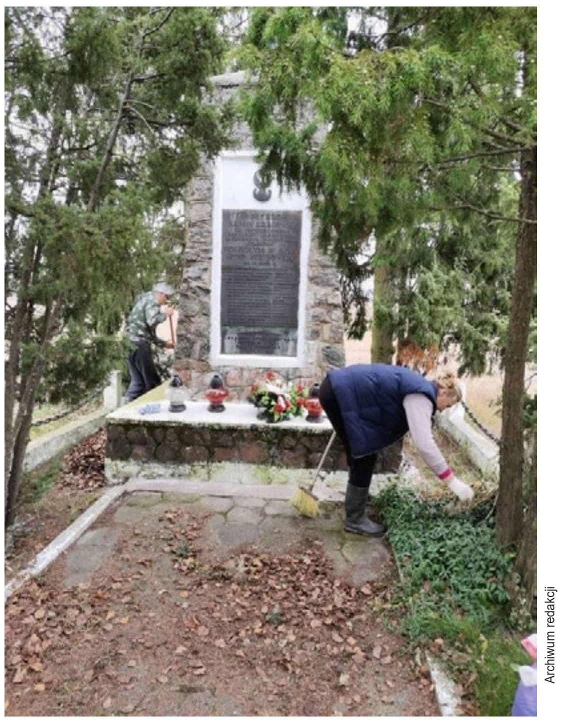
Dudy

Archiwum redakcji



Jeziory

Archiwum redakcji



Stryjówka

Archiwum redakcji



Lida. Cmentarz Lotników

Archiwum redakcji



Nieciecz

Archiwum redakcji



Surkonty

Archiwum redakcji



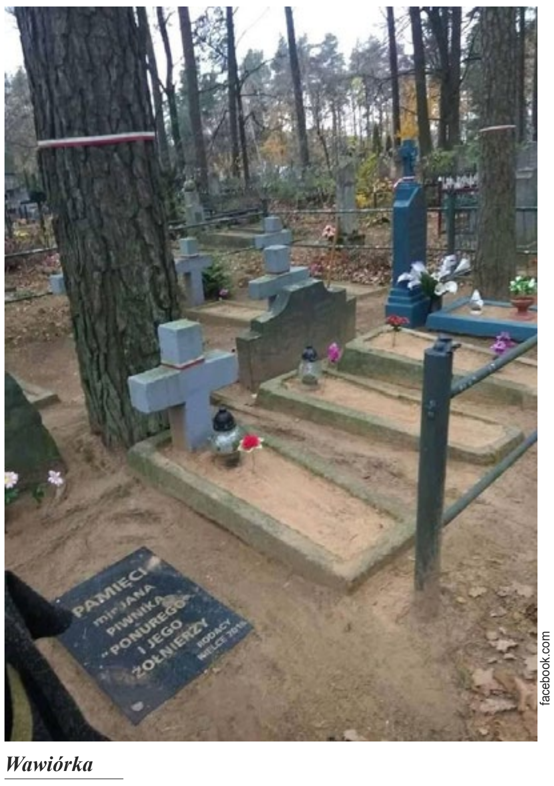
Stare Wasiliszki

Archiwum redakcji



Wawiórka

facebook.com



Wawiórka

facebook.com

Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych

19 października, w rocznicę męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych. To ustanowione w 2018 r. święto państwowe oddaje hołd «bohaterom, niezłomnym obrońcom wiary i niepodległej Polski».

Święto przypomina o roli, jaką odegrali duchowni w obronie oraz kształtowaniu postaw patriotycznych. W okresie zaborów to właśnie kapłani byli często depozytariuszami utraconej państwowości.

Jednym z najbardziej znanych duchownych, którzy poświęcili życie dla ojczyzny, jest ks. Ignacy Skorupka – kapelan żołnierzy biorących udział w Bitwie Warszawskiej, który zginął 14 sierpnia 1920 r. pod Ossowem.

Wielu polskich kapłanów zginęło podczas II wojny światowej. Heroiczną postawą wykazał się Maksymilian Kolbe, męczennik z Auschwitz, ale również księża Jan Krenzel i Teodor Walenta zamordowani przez Sowietów, czy ks. Stanisław Dobrzański, zamordowany bestialsko w 1943 r. przez nacjonalistów ukraińskich – wskazuje uchwała Sejmu. Duchowni ginęli wraz z polskimi oficerami w Katyniu, Charkowie czy Miednoje, a także w trakcie Powstania Warszawskiego. Ofiarę księży z lat 1939–1945 upamiętnia Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego w czasie II wojny światowej, ustanowiony przez Konferencję Episkopatu Polski w 2002 roku i obchodzony 29 kwietnia.

W rozmowie z PAP prof. Paweł Skibiński, historyk z Uniwersytetu Warszawskiego, odnosząc się do określenia «duchowni niezłomni», wskazał, że w wąskim znaczeniu wskazuje ono na tych księży, «którzy towarzyszyli czynnej działalności antykomunistycznej w pierwszych latach po zakończeniu wojny i po powstaniu państwa komunistycznego». Historyk zastrzegł jednak, że «duchowni stanowili odrębną kategorię od tych, którzy uczestniczyli w politycznej działalności podziemnej». Jak wyjaśnił, «większość duchownych wspierających działania podziemia niepodległościowego prowadziło normalne życie jako duszpasterze parafialni czy zakonnicy».



W ocenie historyka lepsze jest wobec tego szersze rozumienie określenia «duchowni niezłomni». «Należy zwrócić uwagę, że duchowieństwo katolickie było jedną z nielicznych grup społecznych, która miała możliwości i chęć opierania się projektowi stworzenia w Polsce państwa totalitarnego i poddanemu mu w pełni społeczeństwa» – zwrócił uwagę Skibiński. «Księża bronili niezależności i wolności społecznych daleko wykraczających poza sferę stricte religijną» – dodał.

W ocenie Skibińskiego jest wielu księży, których można wskazać jako symbol niezłomności i konsekwencji w obronie wolności religijnych i społecznych. Jako emblematyczne postaci badacz wymienił m.in. duchownych skazywanych za bycie kapelanami oddziałów niepodległościowych, na czele z ks. Władysławem Gurgaczem. Gurgacz był jezuitą; w 1947 r. związał się z oddziałem Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej.

Skibiński wskazał także na bp. Antoniego Baraniaka, który był przez trzy lata przetrzymywany i torturowany w więzieniu mokotowskim za działalność stricte religijną, oraz ks. Zygmunta Kaczyńskiego prowadzącego działalność wydawniczą, za którą został aresztowany. Kaczyński był posłem na Sejm II RP, członkiem rządu na uchodźstwie, a także dziennikarzem i działaczem społecznym».

«W szerszym znaczeniu za kapłana niezłomnego należy uznać też kard. Stefana Wyszyńskiego, ponieważ bronił swobód społecznych w Polsce, mimo że osobiście z taktyką podziemia niepodległościowego się nie zgadzał, a także kard. Adama Stefana Sapiehę, który patronował akcji dokumentowania zbrodni katyńskiej, a jednocześnie w swoim otoczeniu miał osoby związane z podziemiem niepodległościowym» – powiedział historyk.

Władza komunistyczna prześladowała księży także w późniejszych latach PRL. W niewyjaśnionych okolicznościach zmarł w sierpniu 1976 roku ks. Roman Kotlarz – jeden z symboli Czerwca'76.

Ikoniczną postacią jest ks. Jerzy Popiełuszko, który 19 października 1984 roku został porwany, a potem bestialsko zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Po powstaniu «Solidarności» ks. Popiełuszko stał się jej duchowym przywódcą, warszawscy hutnicy określili go swoim kapelanem, był duszpasterzem krajowym ludzi pracy, a także służby zdrowia. Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku był systematycznie nękany i inwigilowany przez SB oraz MO. Mimo to organizował pomoc materialną dla osób internowanych i ich rodzin, wspierał różnego rodzaju inicjatywy społeczne. Uczestniczył także w procesach aresztowanych za przeciwstawianie się prawu stanu wojennego. Wspierał więźniów politycznych. Nagrał kilka rozpraw, wnosząc na salę sądową magnetofon schowany pod sutanną. Materiał, który wtedy powstał, był emitowany m.in. w Radiu Wolna Europa. Ks. Popiełuszko główny wysiłek włożył w przygotowanie i prowadzenie w kościele św. Kostki mszy w intencji ojczyzny i tych, którzy za nią cierpią. Przybywały na nie delegacje «Solidarności» z całego kraju, uczestniczyli w nich intelektualiści, aktorzy oraz młodzież.

W rozmowie z PAP dr hab. Rafał Łatka z IPN zaznaczył, że «duchowni, którzy współpracowali z opozycją w latach osiemdziesiątych, byli traktowani przez władzę jako realne zagrożenie dla systemu komunistycznego, dlatego że tworzyli alternatywę wobec realiów systemowych, odbioru kultury i nauki, a ta alternatywna rzeczywistość znajdowała się poza kontrolą władz».

W ocenie historyka obok ks. Popiełuszki należy wyróżnić takich kapłanów, jak bp Ignacy Tokarczuk, a także księża Kazimierz Jancarz z Krakowa, Hilary Jastak z Gdyni oraz ks. Henryk Jankowski z Gdańska, choć, jak zastrzega badacz, w późniejszym okresie ocena działalności tego duchownego jest negatywna.

Księża stanowili zagrożenie dla władzy również w ostatnim okresie istnienia PRL. Ks. Stefan Niedzielak został zamordowany 20 stycznia 1989 roku, dziesięć dni później zginął ks. Stanisław Suchowolec, a 11 lipca ks. Sylwester Zych. «Morderstwa, do których doszło pod koniec lat osiemdziesiątych, w czasie których ofiarą funkcjonariuszy SB padło trzech duchownych, miały pokazać Kościołowi, że powinien zaprzestać wpierania organizacji takich jak Konfederacja Polski Niepodległej czy tzw. środowisk radykalnych w „Solidarności"» – ocenił dr hab. Łatka.

Historyk dodał, że «te zabójstwa miały służyć jako element zastraszenia Kościoła i pokazania, że inne kierunki niż transformacja ustrojowa zaproponowana przez władze PRL nie będą tolerowane». Był to nacisk nieformalny. «Analogicznie było zresztą w przypadku morderstwa ks. Popiełuszki, które miało być według założeń komunistycznych władz, czyli zleceniodawców tego mordu, bardzo jasnym sygnałem pod adresem hierarchii kościelnej, że wszelkie kontakty Kościół – opozycja należy ograniczać» – powiedział badacz.

PAP

Jak wysłać list do białoruskiego więźnia politycznego

Na Białorusi obecnie znajduje się 812 osób uznanych przez obrońców praw człowieka za więźniów politycznych. Każdy kontakt ze światem to dla nich nieocenione wsparcie. Poniżej znajdziecie instrukcje, jak najłatwiej napisać list, który do nich dotrze.

Co i jak napisać, by list dotarł?

Listy trafiające do więźniów i więźniarek są na Białorusi ściśle cenzurowane. A te, które zdaniem więziennej administracji zawierają niewłaściwe treści, nie dochodzą. Podobnie dzieje się z listami w innych językach niż rosyjski czy białoruski. Cenzorzy nieznający języków po prostu wyrzucą taki list do kosza. Nie zdziwcie się więc, że nawet polskojęzyczni więźniowie odpowiedzą wam po rosyjsku lub białorusku.

Co zrobić, jeżeli nie umiesz pisać w dwóch oficjalnych językach Białorusi? Z pomocą może przyjść jeden z internetowych serwisów tłumaczeń, jak choćby **Tłumacz Google**. Nie jest to narzędzie idealne, jednak jeżeli będziemy pisać proste zdania, bez udziwnień i nadmiaru ozdobników, efekt może być zadowalający. Pamiętajcie, że dla więźniów politycznych, nawet najprostszy krótki list jest rzeczą, która umili im ich monotonne życie. Albo pozwoli zapomnieć o prześladowaniach, którym podlegają jako «ekstremiści».

Jak pisać do osób, których nie znamy osobiście?

Wiadomo, że trudno się pisze list do osoby, której się w życiu nie widziało, ale tu z pomocą spieszy portal patreon.com:

• Zacznij od powitania. Jak w zwykłym życiu – jak masz na imię, czym się zajmujesz, czy pracujesz lub uczysz się, gdzie i dla kogo. Poinformuj więźnia, z kim ma do czynienia.

• Napisz, dlaczego zdecydowałeś się napisać i dlaczego wybrałeś tę konkretną osobę. Może słyszałeś jakąś historię, która cię zainteresowała. A może masz podobne hobby. Może jesteście w podobnym wieku, lub podobnie wyglądacie.

• Opowiedz historię. O sobie, o niedawnej przygodzie, o książce, o wycieczce, o psie czy kocie. O czymś, co sprawiło, że poczułeś emocje, co wywołało u ciebie wspomnienia i refleksje. O czymś, co osiągnąłeś. W koloniach karnych czy aresztach brakuje emocji, kolorów, uczuć. Podziel się tym!

• Traktuj osobę tak, jakbyś prowadził z nią rozmowę na żywo. Zadawaj pytania, emocjonuj się, pytaj o opinię. Taka rozmowa będzie jedną z najwolniejszych w życiu. Ale to sprawi, że twój rozmówca poczuje, że uczestniczy w żywej rozmowie.

• Możesz napisać wiadomości ze świata. Ale lepiej starać się unikać polityki, bo list podlega cenzurze. Zawsze miej na uwadze bezpieczeństwo swoje, więźnia i innych. Nie pisz o tym, że sam złamałeś prawo, ani o faktach obciążających więźnia.

• Jeśli piszesz pocztówkę, spróbuj napisać coś więcej niż «Pozdrowienia z Polski!». Opowiedz historię, skąd pochodzi pocztówka i dlaczego została wysłana. Staraj się unikać jednozdaniowych tekstów, które mogą nieco pozostawić niedosyt u więźnia.

• Nie pisz tylko do «popularnych» więźniów, których nazwiska przewijają się w światowej prasie. W aresztach karnych siedzi ogromna ilość zwykłych ludzi i każdy z nich potrzebuje wsparcia.

• Jeżeli nawiązałeś korespondencję, odwołując się do poprzednich listów, podawaj daty i numery listów, żeby więzień się nie pogubił.

Jak wysłać list przez internet?

Istnieją przynajmniej dwa serwisy, dzięki którym pismo do kolonii karnej czy aresztu można wysłać bez wychodzenia z domu. Ich współpracownicy wydrukują listy, wsadzą do kopert i wyślą je już pocztą na Białoruś.

Pierwsze to portal **vkletochku.org**, który na swojej stronie głównej zawiera krótkie przesłanie:

– Napisz list do więźniów politycznych! Wasze listy pomagają więźniom politycznym nie tracić hartu ducha i wspierają ich w trudnych czasach.

Serwis ma wersję rosyjską i angielską i właśnie z tej drugiej mogą skorzystać osoby nieznające rosyjskiego. Ponadto serwis informuje, że jego woluntariusze sami przetłumaczą list wysłany w obcym języku. Ale biorąc pod uwagę, że pewnie też będą korzystać z internetowego translatora, można ułatwić im życie i samemu go przetłumaczyć.

Jeżeli nie wiemy, komu chcemy wysłać list w wersji angielskiej, na stronie głównej znajduje się guzik **«list of all policical prisoners»** – lista więźniów politycznych. Możemy sobie wybrać od razu jednego z nich i kliknąć guzik. **«Write a letter»** umieszczony pod zdjęciem z opisem. Na stronie Bielsatu informacje o niektórych więźniach politycznych możecie znaleźć pod tagami: **więźniowie polityczni** lub **więzień polityczny.**

Jeżeli znamy nazwisko więźnia, od razu klikamy **«Write a letter»** i pojawia się strona, na której możemy wybrać jego nazwisko z listy. Pamiętajmy, że imiona i nazwiska więźniów podawane są w angielskiej transkrypcji z cyrylicy, która może różnić się od polskiej. I tak np. więźnia **Dzmitryja Jankowskiego** szukać będziemy na końcu listy pod Y, zapisanego jako «Yankowsky Dzmitry».

I tak wpisujemy po kolei swoje imię, nazwisko lub pseudonim, wybieramy więźnia, wpisujemy swój adres e-mail, wskazujemy, czy chcemy list zwrotny, dodajemy treść listu. Możemy też dołączyć pliki graficzne – np. swoje zdjęcie, lub skan pocztówki i klikamy **«send»**.

Autorzy portalu piszą, że wysłanie jest darmowe, jednak można złożyć datek, klikając w guzik **«suport project»** i wpłacić dowolną sumę pieniędzy przez Pay-pall lub przy pomocy karty VISA.

Istnieje też drugi portal – **Pismo.bel**, jednak jest on jedynie w wersji rosyjskiej. Chętni nieznający tego języka mogą spróbować wysłać list używając wtyczki **Translate w Google Chrome**, tłumaczącej całą stronę internetową.

Trzeba znać nazwę zakładu karnego lub aresztu, w którym przebywa więzień, bo wybieramy go z listy. Dostępny jest na na stronie Centrum Obrony Praw Człowieka «Wiasna» w **wersji angielskiej** lub **rosyjskiej.** W serwisie można wybrać grafikę, która zostanie dołączana do listu oraz zaznaczyć opcję dodania koperty z adresem zwrotnym. Łączna suma usługi to 6,5 rubli, czyli nieco ponad 10 zł, które opłaca się przy pomocy karty kredytowej VISA.

Jak widzicie, by wysłać list do białoruskiego więźnia bądź więźniarki politycznej, nie trzeba nawet wychodzić z domu ani kupować znaczków i kopert. Zatem, do dzieła!

Redaktor Naczelna:
Iness TODRYK-PISALNIK
Skład i łamanie:
Alaksiej SALEJ

e-mail: todrykpisalnik@gmail.com, pisalnik@gmail.com

Internet: znadniemna.pl

Publikacje wyrażają jedynie poglądy Autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021
Projekt „Polska Platforma Medialna Wschód" realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.